

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarnia 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 10 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tablicą 20 gr., w tekście 40 gr., za tablicą 30 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenie cyfrowe, tablicowe oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 20187.

BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH

ODDZIAŁ w WILNIE.

Niniejszem zawiadamia Szanowną Klientelę, że w Wielki Piątek 2-go kwietnia i Wielką Sobotę 3-go kwietnia czynny będzie tylko do godz. 12-ej w południe.

Precz z zagraniczną tandetą!!
Niech złoty polski pozostanie w kraju!
PIJCIĘ WINA KRAJOWE
Pierwszej Wileńskiej Spółki
Win i Przetw. Owocowych
Kierownik Zakładu Chemii Technicznej UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO w WILNIE, profesor W. Kraszewski, po zbadaniu win Pierwszej Wileńskiej Spółki Win i Przetworów Owocowych, orzekł:
„Wina nie zawierają żadnych szkodliwych dla zdrowia domieszek. Skład chemiczny przemawia za tem, że są one produktami naturalnymi, otrzymanymi przez fermentację soków owocowych. Barwników niema”.
Zaświadczenie z dnia 5 marca 1926 r.
Wytwórnia Wilno, Piłsudskiego Nr 2
Sklep detaliczny Wilno, Wileńska 36 Tel. 8-86

Restauracja M. WRÓBLEWSKI ul. Ad. Mickiewicza Nr. 11
została otwarta
— Wydaje śniadania obiady, kolacje. —
Kuchnia pierwszorzędną 897-1 Gabinety.

Z Senatu.

WARSZAWA, 31.III. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do rozpatrywania projektu budżetowego na miesiąc kwiecień. Imieniem senackiej komisji skarbowo-budżetowej przemawiał sen. Buzek (Piast), który w dłuższym wywodzie szczegółowo zanalizował sytuację gospodarczą i skarbową państwa. Mówca podkreślił, że ze względu na tę sytuację leża przed nami dwie drogi: jedna — to doposażenie dalszej emisji bilonu i biletów zdawkowych, druga — to zredukowanie wydatków o 800 — 400 milionów. Sprawozdawca wskazał, że o ile obchodzi o pierwszą drogę, to inflacja nawet na cele inwestycyjne jest nadszybczym szkodliwa. Przesporowując ze stanowiskami przeciwnymi, Buzek wskazał, że przy pieniądzu stałym, drogą oszczędności, znacznie większe kapitały można nagromadzić na cele inwestycyjne, niżby się to dało uzyskać przy inflacji z funduszy państwowych.

pusu ochrony pogranicza... dnia... 192... r. Dawce K.O.P. Termin nadsyłania projektów do d-wa K. O. P. upływa z dniem 1 maja 1926 r. Do projektów zaprzeczonych w godła delatęży zamknięte koperty z temi samymi godłami na wierzchu, zawierające wewnątrz imię, nazwisko i przydział autora. Dnia 1 maja wyznaczony przez d-cę K. O. P. sąd konkursowy zamie się rozpatrzeniem nadesłanych projektów.
Za najlepszy projekt odznaki d-ca K. O. P. wynaczył nagrodę 200 zł., za najlepszy projekt dyplomu 120 zł.

Olbrzymi zapła.

Znany przemysłowiec warszawski, Władysław Kisłański, zapisał w testamentie na rzecz fundacji imienia Ojca Świętego Piusa XI dla inwalidów wojsk polskich na własność majątku ziemskiego Tarchomia — pałac oraz Tarchomia — parki.

Na pierwszym z tych majątków ciąży użytkowanie dla tony żmard, drugi zaś Tarchomia — parki obciążony jest klauzulą, iż nie wolno go wydźmierzać, a jedynie ma służyć jako schronienie dla inwalidów.

Majątki te przedstawiają olbrzymią wartość, jako położone w obrębie wielkiej Warszawy.

Konkurs fundacji im. St. Popowskiego.

Komitet fundacji im. St. Popowskiego ogłosił konkurs na pracę o charakterze prawnospołecznym. Praca ma dotyczyć wyłącznie naszego państwa w dobie niepedagogii i przysięć się do należytego zobrażenia poruszonych przez nią dziedzin w świetle istniejących w Polsce stosunków faktycznych. Praca winna być oryginalna, ściśle naukowa, historyczno-porównawcza. Objętość minimalna pracy ma wynosić 10 arkuszy druku średniej ósemki.

Prace winne być nadesłane do dnia 15 kwietnia 1926 r. Przyznanie nagrody nastąpi dn. 20 listopada 1927 r.

Na rada za najlepszą pracę wynosi 5000 zł. Recepty należy nadsyłać pod adresem prezesa komitetu p. Józefa Kuczyńskiego (Warszawa, Koszykowa 15).

W niedzielę... rano na lubartowskim rynku postawie Ballin i Szakun przagnęli zamknąć swój program lubartwianom.

Wynik był taki, że co spekejniej z punktu rozemni się, a bardziej fanatycznie stoczyli bój.

W wyniku starcia na miejscu zgromadzenia panem sytuacją została polejka, która energicznie wzięła w obronę postaw-półkomunistów i rozproszyła napastników, ogarniętych namiętną żądzą zżenienia namacalnych dowodów wdzienności za misjonarską działalność postaw. Mimo zwartej osłony politycznej — poseł Ballin został splielkowany przez jednego z gorliwych słuchaczy.

Wiadomości telegraficzne

Katastrofa kolejowa.
RIO DE JANEIRO, 31.III. (Pat). United Press, w pobliżu Petre-Grande(?) stanu Minasgeraes wykoleił się pociąg esebowy, który stoczył się z nasypu z wysokości 70 m. Blizsze szczegóły katastrofy nie są jeszcze znane. Wiadome tylko, że katastrofa pociągnęła za sobą liczne ofiary w zabitych i rannych.

Bolszewicy mordują polskich księży.
BERLIN, 31.III. Berliński „Ruł” donosi, że sąd sowiecki w Charkowie skazał na śmierć 2 oficerów polskich, oraz 8 księży katolickich, oskarżonych o rzekome

szpiegostwo na rzecz Polski. Poselstwo polskie w Moskwie miało założyć przedwzrost temu wyrokowi protest, ale władze sowieckie postawiły go bez uwzględnienia. Wyrok wykonano.

Przyjazd Pawła Bencour'a.
PARYŻ, 31.III. (Pat). Paul Bencour, który wyjechał w dniu dzisiejszym do Warszawy, zabawi w Polsce około 15 dni. Odwiedzi on również Wilno i Gdańsk.

Cofnięcie zakazu wywozu bydła.
WIEDEŃ, 31.III. (Pat). „Neues Wiener Journal” donosi z Pragi, że bawiarz tam kanclerz austriacki dr. Ramek interwenjował u rządu czechosłowackiego w sprawie zakazu wywozu bydła i świń z Polski przez Czechosłowację. Rząd praski zapewnił kanclerza, iż udzieli ułatwień w sprawie przewozu bydła i świń na rynek wiedeński. Krąży nawet pogłoski, że zakaz ten będzie zupełnie zniesiony.

Stosunki w Marokku.
PARYŻ, 31.III. (Pat). Petit Parisien pisze: Abd-el Krim zdaje się zrozumiał już bardziej dokładnie, że będzie mógł traktować jedynie z Francją i Hiszpanją razem. Jest on podobno nawet gotów usnąć suwerenność sultana. Na konferencji, która się odbyła wczoraj z udziałem Brianda, Stiege, Peinlewego i marszałka Petain omawiano ewentualność zawarcia pokoju w razie gdyby Abd-el Krim postanowił ostatecznie przystąpić oficjalnie do rekonsolidacji. Z drugiej zaś strony rozważano ewentualność nowej kampanii wojennej w tym wypadku, gdyby Abd-el Krim trwał nadal na dotychczasowym stanowisku.

Rosja spłaca długi.
LWÓW, 31.III. (Pat). „Gazeta Poranna” donosi w korespondencji z pogrnicza sowieckiego: Według wiadomości z Moskwy rząd sowiecki zaproponował rządowi francuskiemu spłatę długów carskich za pośrednictwem Banku Francuskiego. Podobno nastąpiło już w tej sprawie porozumienie, natomiast sprawa długów w bankach prywatnych pozostaje jeszcze w zawieszeniu.

Epidemia grypy w Rosji.
LWÓW, 31.III. (Pat). „Gazeta Poranna” donosi w korespondencji z pogrnicza sowieckiego o strasnej epidemii grypy, jaka wybuchła w Rosji Południowej, 70% zasłabniętych kończy się śmiertelnie. Większość zakładów naukowych zamknięta. Zapowiedziano do Odessy zjazdy wojskowe zostały odłożone. Zaledem przybyłych do portu odeskiego okrętów cudzoziemskich zabroniono wstępu do miasta.

Spadek czerwca sowieckiego.
MOSKWA, 31.III. (Pat). Od pewnego czasu daje się zauważyć znaczny spadek czerwca. Disagio doszło do 20 proc. Powody spadku są natury wewnętrznej, za granicą bowiem nie przeprowadza się obecnie transakcji w walucie resyjskiej. Rząd przedsięwziął energiczne zarządzenia przeciwko podkopywaniu kursu czerwca i aresztował w ostatnich dniach szereg podejrzanych osób. Zamierzono jest uradnienie wyjazdów zagranicę i występów zagranicznych artystów w Rosji. Rząd planuje też ograniczenie wwozu artykułów sbytku i ma podwyższyć taryfy od przesyłek pocztowych i bagażu.

Wojska chiłskie wkroczyły na terytorium sowieckie.
KOWNO, 31.III. Pod Biełogorodkiem wojska chiłskie przeszły na lewy brzeg Amuru i na żądanie sowieckich władz wojskowych wycofały się z zajętego terenu, odpowiedzialnie odmownie. Ołiarą padło sześciu chłopów resyjskich z pobliskiej wsi. Ludność kraju nadamurskiego zatrwożona jest nagle pojawieniem się wojsk chiłskich.

Przystąpiono do głosowania. — Wniosek sen. Siedleckiego (P.P.S.) o wyłączenie pracownikom państwowym IX, X i XI kat. pensji grudniowej odrzucony, poczem całe prawozorjum w brzmieniu sejmowym bez zmian uchwalono.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji wojskowej o projekcie ustawy o poborze rekruta w r. 1926. Jako sprawozdawca zabrał głos sen. Kintorski (Z.L.N.). Omówił w skrócie wlotki mniejszości, sprawozdawca presji o przyjęciu ustawy bez zmian.

W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian, odrzucając wnioski mniejszości.

Budżet Ministerstwa Pracy.
WARSZAWA, 31.III. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu senatem, które przeciągnęło się do godziny 1-ej, sejmowa komisja budżetowa zakończyła dyskusję ogólną i szczegółową nad budżetem Ministerstwa Pracy poczem przyjęła cały budżet tego resortu z pewnymi zmianami w kierunku zmniejszenia wydatków, które ogółem dały 600 tysięcy złotych oszczędności. Wydatki na pomoc dla bezrobotnych uchwalono w myśl propozycji rządu w wysokości 68 milionów złotych.

Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu komisja obradowała nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości. Referował pos.

Pepiel (NPR). W dyskusji między innymi pos. Smiarowski (Klub Pracy) przedniósł sprawę wzeszywania procesów politycznych bez należytego kontaktu z Ministerstwem Sprawiedliwości. Po obszernych wyjaśnieniach złożonych przez ministra Pieschkego, komisja przyjęła budżet tego resortu bez zmian, zgodnie z przedłożeniem rządu.

Następnie komisja przystąpiła do rozpatrywania budżetu lasów państwowych. Po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniach ze strony ministra relinictwa Kiernika w głosowaniu wniosek referenta upadł, przyjęto natomiast budżet zgodnie z przedłożeniem rządu.

Sprawa likwidacji majątków niemieckich w Polsce.
BERLIN, 31.III. (Pat) W sprawie polsko-niemieckich rekonsolidacyjnych ogłoszony został niemiecki komunikat oznajmujący, że delegacja niemiecka uważa propozycję polską zawieszenia likwidacji majątków niemieckich

w tych wypadkach, w których postępowanie likwidacyjne nie zostało jeszcze wdrożone, za nie wystarczającą i nie upoważniającą do żadnych kompensat ze strony niemieckiej.

wobec uruchomienia szeregu mniejszych fabryk specjalnie w przemyśle metalowym i ożywienie przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim. Również zbliżająca się wiosna, a wraz z nią ożywienie się robót polowych, a także robot budowlanych, więc uruchomienie wielu warsztatów pomocniczych, pozwala liczyć na dalsze zmniejszanie się bezrobocia w kraju, na co specjalnie powinny wpłynąć roboty, planowane przez władze rządowe i samorządowe.

Konkurs na odznakę korpusu ochrony pogranicza.
D-ca K. O. P. gen. Minkiewicz ogłosił konkurs na odznakę „za ochronę granic Rzeczypospolitej Polskiej” oraz na dyplom tej odznaki.

Na odznakę metalowej o średnicy nie większej jak 5 cm. kształtu dowolnego, ebek ornamentu lub symbola słowa: Korpus Ochrony Pogranicza, ewentualnie inicjały: K. O. P.

Na dyplomie odznaki wielkość 25x30 (lub odwrotnie) oprócz ornamentów 1, 2 lub 3 kolorynych będą umieszczone słowa: ... z Brygady ... Baonu (Szwadron) K. O. P. za gorliwą służbę w ochronie granic Rzeczypospolitej Polskiej nadając odznakę ker-

Z całej Polski.
Bezrobocie maleje.
Moment kulminacyjny wzrostu bezrobocia, które pod koniec stycznia osiągnęło aienstowane jeszcze u nas rozmiary, już minął. Według efekcyjnych danych, od połowy lutego dał się zauważyć esprawda niewielki, lecz stały spadek liczby bezrobotnych.

I tak: ostatnie notowania określiły liczbę bezrobotnych na 854.000, podczas gdy w okresie poprzednim mieliśmy w Polsce 858.000 pozabawionych pracy różnicę wyniosł więc 4000. Różnica wynika z różnicy w rozmiarach bezrobocia, lecz jest to dopłata pierwszy krok w kierunku na lepsze.

Największą liczbę bezrobotnych posiada woj. Łódzkie, bo aż 92.800, z czego na samą Łódź przypada 45.187. Następnie idzie Górny Śląk — 76.000; dalej woj. Kieleckie — 46.500, Poznańskie — 28.500, Krakowskie i Lwowskie po 18.000, Warszawska — 15.000, Białostockie — 13.000, Lubelskie — 7000. Są to cyfry z 13 b. m.

Od tego czasu liczba bezrobotnych musiała ulec dalszej „znizce”

Firma chrześcijańska
Józefa Kłodeckiego
Wino, Zamkowa Nr. 17, telefon 928
cbak księcia św. Jana.
Poleca: wykintną bielizną męską i damską, markizety, opale, bany sty, crapechiny, satyny w kolorach, rękawiczki męskie i damskie, krawaty męskie i damskie, pończochy damskie, skarpetki męskie. Zefury bielizniane, ręczniki kąpielowe, serwetki, obrusy, poduszki, poszewki na poduszki gotowe, kołdry watowe, koce pluszowe, wołny na kostiumy i suknie damskie. Posiada na składzie w wielkim wyborze.
Po cenach niskich. 891-0

DOM HANDLOWY
A. STĘPKOWSKI
Mickiewicza 20
Niniejszem podaje do wiadomości, iż po zmianie właściciela wyżej wymienionej firmy, magazyn prowadzony jest pod fachowym kierunkiem, a otwierając dział win, wódek i likierów poleca takowe Szanownej Klienteli.
Z poważaniem
DOM HANDLOWY
„A. STĘPKOWSKI”
5557-2

Sklep kwiatów J. MOCZULAKA
Wileńska Nr 36
POLECA na święta w wielkim wyborze
Kosze, Żardynjery, Rośliny doniezkowe
kwitnące w najrozmaitszych odmianach i kolorach.
1006 **Ceny konkurencyjne**

Podziękowanie.
Z głębi serca składam podziękowanie J. W. Panu Profesorowi (Dyrektor II kliniki chorób wewn. U. S. B. na Antokolu A. Januszkiewiczowi i Dr. M. Gojdziołowi za wyleczenie mię z choroby zapalenia płuc, gdy byłem w beznadziejnym stanie.
Również dziękuję i innym lekarzom i siostram za okazywane mi względy podczas nocnych dyżurów, a zwłaszcza siostrze B. Zaleskiej za uczciwe i rzetelne pielęgniowanie w chorobie.
Antoni Muraszko
Polak — Amerykanin
Poznań.
53361

„Frankola”
s.z.o.o.
ul. Wielka 42.
Poleca:
Najlepsze **czokoladki** w 108 odmianach
Marszpany
wielki **JAJEK** z niespolnymi dziankami
Karmelków 0-644
dużo nowości.

Z „Sokoła”. Niniejszem Zarząd T-wa powiadamia Członków swych o zbiorce, dnia 3 kwietnia w Wielką Sobotę, w lokalu gniazda, Wileńska Nr 10, na godz. 5.30 po poł. skąd nastąpi odmarsz na Rezurekcję do kaplicy Dobroczynności. Po nabożeństwie powrót do gniazda na tradycyjne dzielenie się jajkiem Wielkanocnym. 1-

Przyjmuje się robotę nowych i nadrabianie pończoch. **Dom Dzieciątka Jezus.**
— —) Subecz 16. — 8

LECZNICA
0-RA TARNAWSKIEGO
W Kossowie (za Kołomyją)
otwarta od 1 maja
do połowy listopada
465-3

Pokój z osobną wejściem od zanz dla jednego lub dwóch samotn. Popowska 9-3

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

W obronie honoru generałów polskich.

Senatorowie Związku Ludowo-Narodowego P. S. L. „Piast”, Chruszczewski, Demokracji i Chrześcijańsko-Narodowi wniosli interpelację do p. prezesa Rady Ministrów w sprawie szerzenia restrykcji w armii. Od dłuższego czasu opinia kraju jest świadkiem tego, że oficer najwyższej rangi wojsk polskich, będący obecnie w stanie nieczynnym, obrzuca zarzutami w dziennikach i wykładach publicznych oficerów wyższych stopni, zajmujących w armii bardzo odpowiedzialne stanowiska.

Opinie publiczną zdumiewa i gorąco bezkarności tych występów jako objaw i wynik bezwładności ministra spraw wojskowych. Napaści, obrzuceni niezasadnie oskarżeniami nie znajdują ani w przepisach wojskowych, ani u przełożonej władzy możności ochrony mandatu oficerskiego, jak i osobistego honoru.

W położeniu bez wyjścia i w poczuciu bezsilności władzy występującej ze służby i za pośrednictwem prasy żądają zadośćuczynienia, którego im minister spraw wojskowych dać nie chce.

Jest to objaw zatracającego rozprężenia w armii, w której dyscyplina, jako rękojmią jej sprawności winna być troską nie tylko ministra spraw wojskowych, lecz i całego rządu oraz narodu. Wobec tych gwałtownych i niesprawdanych faktów, których konsekwencje są zubożeniem trudno przewidzieć, podpisani zapytują Rząd, co zamierza uczynić, aby polecić kres temu szkodliwemu widokowi i obronić godność oficerów polskich oraz ich honor osobisty przed dalszym ich poniewieraniem.

Wrażenie listu gen. Szeptyckiego.

List generała Szeptyckiego wywołał ogromne wrażenie zarówno w kręgach wojskowych, sferach rządowych jak i kręgach politycznych. Prawdopodobnie dymisja nie będzie przyjęta. Gen. Szeptycki otrzyma upomnienie za wystąpienie publiczne, a rzecz skieruje się do generalnego sądu honorowego.

Minister Raczkiewicz u Premiera.

Premier przyjął wczoraj p. Ministra Raczkiewicza w sprawach resortowych.

Obrady komisji budżetowej.

Dzisiejszej nocy komisja budżetowa sejmu kończy swe prace o tyle, iż wypracowała wszystkie działy budżetu w drugim czytaniu. Komisja pomyślała szereg skłereń, które jednakże nie wyczerpują jeszcze niedoboru. Dlatego też w czasie ferii, przed przystąpieniem do trzeciego czytania budżetu, odbędą się konferencje generalnego referenta budżetowego, p. Głabickiego, z przedstawicielami rządu, mające na celu doprowadzenie budżetu do równowagi. Rząd wystąpił teraz z szerszym projektem, mającym na celu z jednej strony powiększenie dochodów, a z drugiej dalsze jeszcze nieuchronne redukcje.

Przygotowanie do umowy handlowej z Niemcami.

W Ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się posiedzenie Rady traktatowej pod przewodnictwem prof. Okolskiego przy pełnym udziale członków. P. Dyrektor Departamentu Dąbrowski udzielił wyjaśnień o stanie prac i przygotowaniach do decydującego momentu rokowań handlowych polsko-niemieckich, jakimi będą rokowania celne. Z udziałem tych wyjaśnień wynika, że żądania niemieckie były rozpatrzone przez szereg podkomisji, złożonych z przedstawicieli kół gospodarczych zarówno przemysłowych jak rolniczych i handlowych. Obecnie opinie wzmiankowanej podkomisji są rozpatrzone i uzgodnione w lenie ministerstwa i należy spodziewać się wygotowania instrukcji dla delegacji polskiej w drugiej połowie kwietnia r. b.

W dalszym ciągu p. Wice-Minister Delegat ds. w liczbach obecny stan obrotu towarowego między Polską i Niemcami, poczem zabierał głos szereg członków Rady, przewodniczący Okolski, posłowie: Gęsiński, Trepska, Szydłowski, Wartalski inni, wzywając Rząd do obrony interesów gospodarczych Państwa zagrożonych przez nadmierne żądania celne niemieców.

Przyjazd Pawła Boncoura.

W środę opuściła Paryż Paul Boncour i wyjechał do Polski na święta. Bardzo nam i wypróbujemy przyjacieli zabawi w Polsce 10 dni. Chceł mu specjalnie o zaznajomienie się z życiem w kresach Białostockich, zwiedził podówczas rezydencje w Krakowie, Lwowie i Wilnie.

Dnia 11 b.m. wygłosi w Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odczyt poświęcony stanowisku i znaczeniu udziału Polski w Lidze Narodów. Odczyt ów organizuje instytut francuski w Warszawie.

Zaburzenia komunistyczne w Stryju.

Od dłuższego czasu komunisty uprawiają systematyczną agitację w całym kraju w celu wytworzenia nie tylko zamętu, ale sprowokowania również krwawych zajeżdżonych.

W miarę zbliżania się 1 maja zjawiają się przybierają charakter agresywny. Dzieje się to w myśl instrukcji Kominternu, który wydał polecenie przejścia w Polsce i Francji do akcji terrorystycznej. W Polsce szczególnie teraźni oni na bezrobotnych. W tę stronę zaszyli ubolewania godne wyśmieszki w Stryju. Zrana delegacja bezrobotnych zgłosiła się do starostwa z żądaniem zapomóg na święta. Starosta obiecał załatwić sprawę przychylnie, mimo tego delegacja udała się do magistratu, gdzie burmistrz polecił sporządzić spis bezrobotnych i obiecał od czwartku wypłacać zasiłki.

Delegacja wróciła do Związku Zawodowego, a stamtąd po naradach tłum w liczbie około 500 osób skierował się z powrotem do Starostwa i wtargnął do budynku Starostwa.

Część demonstrantów udała się na 1 sze piętrowe do pokoju starosty, który właśnie rozmawiał z komisarzem policji Kasarewiczem. Kasarewicz zorientował się i w tej chwili wypchnął ich z pokoju. Tymczasem inna grupa demonstrantów demoluje po drodze urządzenie wtargnęła do pokoju zastępcy starosty Zgedy, ruciła się na niego i zaczęła bić. Kasarewicz z kilku policyjantami wtargnął do pokoju zastępcy starosty wyrzucając go z rak tłumem dość detektywie perturbowanego. Następnie spędził demonstrantów z 1-go piętra na dół. Tu wyszedł przed starostwo zaczął uspokajać tłum, wzywając do rezygnacji się.

Tłum tego nie uszył i z okrzykiem ruszył się rozbrajać policję.

Wydane rozkazy strzelania w górę, a gdy to nie pomogło i tłum zaczął rozbrajać policję, dano salwę; 4 osoby zabite, 10 jest rannych z czego 2 osoby zmarły w drodze do szpitala. Dopiero wówczas tłum rozbił się. Wojsko zaczęło patrolować na ulicach i spełkić wprowadzono.

Na miejsce wypadku wiozłarem przybył wojewoda Stanisławski de Logo. Wstępne dochodzenie ustaliło, iż zajeżdżenie wywołali komunisty.

Komuniści moskiewscy organizatorami fałszerstw banknotów w Europie.

Kerab-Kucharski ogłasza sensacyjną raport Radka, odczytany na najnowszym posiedzeniu finansowej komisji Kominternu. Wynika z niego, że Radek był głównym inicjatorem fabryk w Europie fałszywych banknotów i że międzynarodowa Moskiewska we wszystkich tego rodzaju imprezach jest bezspornie zainteresowana. Zaczęło się to w Warszawie, w 1922 roku. Radek powierzył swojemu przyjacielowi, Pejsachowi Niemiocziowski, założenie fabryki fałszywych paszportów i dolarów, w które Pejsach zapatrywał emigrantów do Ameryki. Klisze dolarowe wykonywane w Królewie.

W roku następnym Radek na prośbę węgierskich nacjonalistów dostarczył im 2 rebloników z mennicy seuleskiej i już w lipcu 1-szą partię fałszywych klisze czeskich spienionej na giełdzie w Konstantynopolu. Zgodnie z umową 15%, odesłano Radkowi i mimo speyycji Bucharyna i Preobrażenskigo przelano do centralnej kasy Kominternu.

W lutym 1924 r. sprawa fałszywych banknotów za poradą Radka poruszona była w Karlsruhe na niemieckim kongresie komunistycznym. Wyłonione specjalny komitet, który wszedł w porozumienie z nacjonalistyczną organizacją „Czarnego orła” i niebawem wypuszczono w Brunawiku 1-szą partię i miliona franków szwajcarskich i 200 tysięcy dolarów. Polowę dolarów przelano do kasy „Czarnego orła”, część wręczono niemieckiej partii komunistycznej i część kominternowi.

W czerwcu 1924 r. Radek podczas pobytu w Gdańsku przy pomocy firmy eksportowej „Metke und Comp.” oraz „Stemberg und Sohn”, organizował na większą skalę kolportaż fałszywych banknotów. W miesiąc później Radek wszedł w kontakt z nacjonalistami węgierskimi i wzamian za 40% udziału w zyskach dostarczył 6 maszyn, pędzących z Lwowskiego instytutu kartograficznego, zrabowanego przez armię rosyjską podczas odwrotu w r. 1915.

Maszyny te przewieziono do Odessy, a stamtąd przez Rumunię do Budapesztu. Gdy książę Windiszgraetz zdobył dla fabryki 1000 franków, maszyny i woski odesłano przez Kisizynów do Kurka, gdzie znajduje się instytut fabryki fałszywych walut zagranicznych, prowadzony przez prof. Kustodajewa byłego wice dyrektora sąsiedniej mennicy.

Radek zakończył swój raport twierdzeniem, że fabrykacja banknotów w Europie i Azji (są też bowiem 2 fabryki we Władystoku i Szanghaju) przyniosła w r. 1925 ogółem 19 milionów franków złotych dochodu z czego 9 milionów wpłynęło do Kasy Kominternu.

Wstrzymanie ruchu towarowego podczas świąt.

WARSZAWA, 31.III. (Pat.) Ministerstwo kolei wydało zarządzenie do wszystkich dyrekcji kolejowych nakazujące wstrzymanie ruchu towarowego na P. K. P. od godz. 18 dnia 3 kwietnia do godz. 6 dnia 5 kwietnia celem za-

pewnienia wypoczynku świątecznego druzym parowozowym i pociągowym. Jedynie tylko pilne transporty wojskowe z ludźmi, oraz ładunki szybkoportujące się i żywy inwentarz, będą dostawiane do miejsc przeznaczenia.

Niemcy a Liga Narodów.

BERLIN, 31.III. (Pat.) Rada ministrów obradowała na posiedzeniu popołudniowym nad stanowiskiem rządu niemieckiego w sprawie nadęsanego przez Sekretariat Centralny Ligi Narodów zaproszenia do wzięcia udziału w komisji, mającej rozpatrzyć sprawę powiększenia składu Rady Ligi. Komunikat oficjalny o wyniku obrad denergi, że Rada ministrów postanowiła jednogłośnie nie uchylić się od udziału Niemiec w wymienionej komisji. Prasa berlińska omawia obszernie fakt zaproszenia Niemiec do współpracy w komisji Ligi. W dzisiejszym numerze „Le-

kal Anzeiger” deputowany von Rheinbaben poświęca dłuższy artykuł stosunkowi Niemiec do wejścia Polski do Rady Ligi. Rheinbaben krytykuje taktykę delegacji niemieckiej, która wystąpiła w Genewie z szeregiem zarzutów ogólnych przeciwko powiększeniu Rady, zamiast wyraźnie oświadczyć, że Niemiec chceśi tylko o to, aby do Rady nie weszła Polska. W związku z ewentualnym wejściem Polski do Rady von Rheinbaben wyraża się sceptycznie o możliwości wejścia Niemiec do Ligi.

Rada faszystowska.

RRZYM, 31.III. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej przed rozpoczęciem obrad zabrał głos Mussolini, wyrażając żywe zdowolenie z powodu wspaniałej manifestacji z dnia 28-go b. m., która wykazała wielką karność i dyscyplinę faszystów. Zabrał następnie głos minister sprawiedliwości, który mówił o reformie Senatu. Po tem przemówieniu Mussolini przedstawił projekt następującej rezolucji: 1) Liczba senatorów będzie w dalszym ciągu nieograniczona, 2) Rozróżniane będą dwie kategorie,

senatorów dotychczas, mianowanych bezpośrednio przez króla z peśród kategorii osób nie objętych przez korporacje, oraz senatorów czasowych, wyznaczonych przez korporacje i mianowanych przez króla, 3) Senatorem czasowym winni mieć ukończonych lat 40. Mandat ich będzie dwuletni. Korporacje robotnicze wyznaczą będą senatorów w liczbie nie niższej od liczby senatorów wyznaczonych przez korporacje pracodawców. Rezolucja ta została przyjęta.

Oplaty pogłowne we Francji.

PARYŻ, 31.III. (Pat.) W czasie obrad nad projektami finansowymi Izba postanowiła 365 głosami przeciwko 160 ustalić wysokość opłaty pogłownej na 40 franków, od osób zwolnionych od głównego

podatku dochodowego, oraz ustaliła 314 głosami przeciw 260 ograniczenie powyższej opłaty. Z kolei Izba przyjęła w całości artykuł dotyczący wprowadzenia opłaty pogłownej.

Wymiana dokumentów.

WARSZAWA, 31.III. (Pat.) W dniu 30 b.m. wymieniono w Warszawie dokumenty ratyfikacyjne polsko-niemieckiego układu o obrębie prawny, podpisanego w dniu 5 marca 1924 roku. Wymia-

ny powyższej dokonali ze strony Polskiej p. podsekretarz stanu Kajetan Morawski, ze strony Niemiec von Panitz radca poselstwa niemieckiego w Warszawie.

List gen. Szeptyckiego do ministra spraw wojskowych gen. Żeligowskiego.

Podany przez nas w Nr. wczorajszym w telefonionom streszczeniu list gen. Szeptyckiego, przytoczamy dziś w całości.

Wiele Szanowny Panie
Min. Spraw Wojskow.

W ostatnim moim raporcie do Pana Ministra ex re wystąpienia Pana Marszałka w „Kurjerze Porannym” z dnia 12 lutego b. r. wystąpiłem do Pana Ministra z prośbą o oficjalnego przeciwdziałania bezpodstawnym napaściami na łamach prasy na Generałów przez Pierwszego Marszałka Polski. Prośbie mojej nie stało się zadość, wręcz przeciwnie, w liście swym do Pana Ministra z dnia 21 marca r. b. Pan Marszałek Piłsudski jeszcze ostrzej wywala swą złość, koncentrując ją jeszcze bardziej na osobach Gen. St. Hallera i mojej.

Wobec tego, choć dotychczas używałem innych sposobów porozumiewania się z Ministrem Spraw Wojskowych, idąc na nowym zwycięstwie i pisząc list do Pana Ministra wydaję go równocześnie w prasie. Ze idę po tej linii, to Pan Minister, jako zawodowy General, który wie, że część żołnierstwa jest rdzeniem naszej egzystencji, zrozumie i wybaczy mi ten mój me-
to pierwszy krek niedyscypliny podczas wieloletniej służby żołnierskiej.

Odrązu na wstępie zaznaczyć muszę, że wobec tego, że zarządził Pana Marszałka osaję się wstecz więc i ja muszę przedstawić moje wojskowe curriculum vitae.

Służyłem w artylerji austriackiej, ukończyłem szkołę sztabu generalnego jako jeden z pierwszych i przeszedłem karierę prze-

platną sztabowo-liniową, z których ważniejsze epizody przedstawiam w skrócie:

1) Attaché wojskowy podczas wojny rosyjsko-japońskiej, sześć-miesięczny pebył na terenie działań w Mandczurji, ale nie w sztabie głównym, we wagonach sypialnych i restauracyjnych, ale tylko na froncie przy walczących oddziałach, jak w dywizjach artylerji, brygadzie i dywizji Zabajkalskich kosaków, w drugiej brygadzie 85 Dyw. Piech., w 75 Dyw. Piech. rezerwowej, w Korpucie kawalerji Generała Miszczenki, w Korpucie kawalerji Generała Rannenkampa i w mieszanym Korpucie Gen. Rannenkampa.

Uczestniczyłem z tymi oddziałami w 34 rekonesansach kawalerji, w bitwach pod Waffangou, Dasziou, Ljaejan, Sandepou i przy końcu w wielkiej bitwie pod Mukdanem.

Jako świadków powołuję się na Gen. Słaskiego, ówczesnego dowódcę setni kosaków zabajkalskich, na dowódcę bogumieńskiego pułku piechoty, dzisiejszego emerytowanego generała Zarka-Zarkowskiego, tyjącego w Warszawie, wreszcie na znana i Marszałkowi Piłsudskiemu książkę pułkownika Martynowa, dowódcy Marszałkowie 144 pułku piechoty, przy którym to pułku przez dłuższy czas przebywałem.

Świadectwa różnych dowódców rosyjskich, do których byłem przydzielony świadczą ochlubnie o me-

jem żołnierskim zachowaniu. — Mam je w posiadaniu.

2) Prace w ramach armji austriackiej podczas wojny światowej—poruszać tylko te epizody, które były w łączności z legionami lub ze sprawami polskimi:
a) Zima 1914/15 pierwsze spotkanie się z I Brygadą legionową, przysiężona do II austr. Kurpusu, którego byłem szefem sztabu.

Walki nad Nidą, siepiaka nad Legionami, epizod walki o folwark Przypiórków znany Marszałkowi Piłsudskiemu.

b) Od czerwca 1916 roku jako Dowódca III Brygady legionowej na pozycjach nad Stochodem, zwycięski kontratak pod Rudką Miryńską prowadzony przezemnie w dniu 8 sierpnia 1916 roku z oddziałami III Brygady, części II Brygady i 2 pułkiem ułanów.

Świadek Gen. Reja.

c) Październik 1916 roku, jako zastępca Dowódcy Legionów doprowadzając do pędzanego rezultatu sławną ówczesnie sprawę dymisji legionistów, ratując Legiony od fizycznej zagłady.

d) 1917 roku, jako lubelski General-gubernator kryją pierwszobrygadowców na mojem terytorjum przed gniewem Beselera.

e) W lutym 1918 roku, z powodu pokoju Brzeskiego rzucam stanowisko General-gubernatora i idę jako brygadjer piechoty na włoski front.

3) W Armji Polskiej:
a) W końcu 1918 roku, jako szef sztabu Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza pomagam Mu lojalnie w organizacji armji przygotowanej w walkach na wszystkich frontach.

b) W nocy z 5 na 6 stycznia 1919 roku, jako szef sztabu W. P. niwczę w zareduku zamach stanu i uniemożliwiam przez to bratobójczą walkę na ulicach Warszawy.

c) W latach 1919 — 1920 jako dowódca Dywizji litewsko-białoruskiej, a potem jako Dowódca Frontu litewsko-białoruskiego pchnąłem granice Polski pod Dźwinę i Berezynę.

Jeżeli kto ma mieć do zarzucenia odwrót w lipcu 1920 r. to niech wie, że ja dowodziłem wówczas tylko częścią Armji Polskiej, której ośrodek była pod Dowództwem Naczelnego Wodza wówczas wszędzie w odwrocie.

Jeżeli się jednak kto chce dokładnie obznajmić o powodach tego odwrotu to niech wglądnie w książkę: „General Szeptycki, Front Litewsko-białoruski”.

W czasach od grudnia 1914 r. do czerwca 1923 r. ocenil Marszałek Piłsudski moja, częste wspólna z Nim prace nalezyoie. Dowodem tego są liście i rozkazy pochwalne będące w mojem posiadaniu, szczególnie zaś jest interesujący rozkaz Jego żegnający mnie odchodzącego ze stanowiska Szefa Sztabu W. P. — ze względu na sprzeczność danej mi dziś kwalifikacji.

W tych tak ciężkich czasach austriacko-legionowych, a następnie w czasach polskich ładen z legionistw, gdy przyszedł do mnie o pomoc dla siebie i swoich nie odchodził bez życzliwej porady i pomocy.

Jak z powyższego wynika długo pracowałem przy Panu Marszałku, może dłużej od innych, znam dlatego Jego zasługi może lepiej od innych.

Odrądz wbrew mojej woli, zmuszony okolicznościami, przyjąłem na się ciężki obowiązek zostania Ministrem Spraw Wojsk. w czerw-

cu 1923 r. od tej pory jestem ciągle i prawie bez przerwy przedmiotem nieulicznych i nieprzewidywanych napaści.

Droga krzyżowa, którą krezy każdy prządny człowiek na stanowisku w Polsce stała się dla mnie jeszcze cięższa, to też ustąpiłem gdy tylko mogłem najprędzej.

Płonne są obawy Marszałka Piłsudskiego, abym na nowo chciał rozpoczynać.

Nie jestem człowiekiem śladnej partji, to też każda miała mi osć do zarzucenia.

Do dziś pamiętam za czasów mego urzędowania czy to jako Szef Sztabu W. P. czy jako Minister Spr. Wojsk. gniewy jednych „Jak mógł go usunąć, przeleciez to prawicowlec?”—lub zapalczywe wykrzyki innych „Prze-suwa be legionista!”.

Ja byłem i jestem tylko żołnierzem, w armji niema i nie było dla mnie ludzi tych lub innych przetransak politycznych, są i byli tylko żołnierze kwalifikujący się do tego lub innego stanowiska.

Każdy żołnierz jest dla mnie tym co krew przelewał i cierpił dla Polski — co krew przelewał i cierpieł jest gotów w każdej chwili.

Dlatego nie pojmuję we wskaku partji i wewnątrznych, gdy tyle wrogów szyja napaści.

Ja uważałem i uważam żołnierza każdego za przyjaciela z którym dziś żyję po bratersku a jutro za tę samą sprawą razem zginąć może.

Dzisiaj w Polceji Armji to lub inne partje szukają politycznego oddźwięku, nieznaczają tym sposobem bratnią organizację ludzi, którzy muszą zgodzić się i pracować, by między w danej chwili wypełnić swoje i zgodzić swój cel.

Jako bezpartyjny żołnierz wytrzymałem kolejne ataki tak prawicowych jak i lewicowych partji politycznych.

Znosiłem to ze względu na stoicyzmem, gdyż rzeczą polityki jest zwałować swoich prawdziwych lub urojonych przeciwników.

W ostatnich czasach Pan Marszałek Piłsudski, najwyższą rangą oficer W. P. raczył obracił mnie za cel swoich napaści czy to w prasie, czy to w sali sądowej, czy też w spisach swoich wojennych czynów, czy zrzucił w swoich oficjalnie wypowiedzianych kwalifikacjach; pod mottem: „Swój na swego” t. j. oficer na ofiera.

Metoda ta pedywania autoryteta i nie szanowania mandatu przez ciskanie kalumni na łamach prasy, dostępnej każdemu żołnierzowi, podkopuje system hierarchji, który jest podstawą wojska i z pewnością musi przynieść nieprzewidziane i szgubne skutki Państwu naszemu.

Wobec tego, że ja się z tą metodą osobistego znieważania nie zgadzam, że wszelkie peczyrania moje by ja ukroczył jak wyzywanie na pojedynki, przedkładanie sprawy Sądowi Honorowemu, Generalskiemu, etc. etc.; nie sменяю stanu rzeczy, nie mogę nosić dalej mandatu, którego Pierwszy Marszałek Polski nie potrafi usunąć i przez Pana Ministra e przedstawił Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej moją powyższem umotywowaną prośbę o udzielenie mi dymisji z czynnej służby w Wojsku Polskiem „na własną prośbę”.

„Dixi et salvavi animam meam”.
(—) Szeptycki,
Gen. Broni i Insp. Armji 4.
Kraków 29 marca 1926.

Przegląd prasy.

(Ustąpienie generała Szeptyckiego.)

Na inem miejscu podajemy na extense „list otwarty” gen. Szeptyckiego do min. spraw wojsk. Żeligowskiego. Zbyt te świeży fakt, aby o nim mogli się wypowiedzieć już wszyscy publicyści. Zanotujmy więc tymczasem dwa glesy wręcz sobie przeciwnie. Tak wic prof. Stroński w „Warszawiance”, w artykule o dużej mowiacym tytule „Bez skarg”, omawia list gen. Szeptyckiego, napaści nań marsz. Piłsudskiego i uzupełnia „curriculum vitae” generała następującymi danymi:
„Gdy dnia 18-go czerwca 1923 gen. Szeptycki wszedł, na usłanie legana, w skład istniejącego od paru tygodni Rządu p. Witosa, przeciw któremu p. Piłsudski gwałtownie wystąpił, nastąpił nagły zwrot i p. Piłsudski seneal odsądził gen. Szeptyckiego od osol i wiary.”

W czerwcu 1923 r. p. Piłsudski na posiedzeniu Najw. Rady Wojskowej Rząd a w szczególności gen. Szeptyckiego wyznam, nie napisanymi dotychczas w żadnych urzędowych i państwowych obradach. Na stopnie p. Piłsudski nie daje gen. Szeptykiemu sadosyuczynienia osobistego. Sprawa opiera się o p. Prezydenta Rspitej, którego wkroczenie daje sadosyuczynienie gen. Szeptykiemu.

Dnia 21-go marca 1924 p. Piłsudski w sali sądowej, sasnając w procesie por. Lis-Błonskiego, pomógł gen. Szeptyckiego o podstępne

uknuće z jen. Baselerem areztowania p. Piłsudskiego w r. 1917. Po tym sarsuncie odwołał się gen. Szeptycki do Sądu Honorowego dla Jenerałów. Są ten, pod przewodnictwem jen. Żeligowskiego, wydał po posiedzeniach od 1-go kwietnia do 30-go lipca 1924 wyrok, którym całkowicie niechylł sarsuty przeciw jen. Szeptykiemu, a o przesłankach, na których opierał się p. Piłsudski w tych sarsatach, orzekł:

— Ustalony przez Sąd Honorowy dla Jenerałów stan faktyczny kategorycznie stwierdza sąłą bezpodstawność powyższych przesłanek.

Od napaści na jen. Szeptyckiego nie powstrzymał się p. Piłsudski również w książce swojej o Roku 1920, wydanej w r. 1924”.

A przestępczo następne estanie napaści publiczne—ba, nawet w obecności samego Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Stroński takim kończy zwrotek:

„General Stanisław Haller, listem do p. Ministra Spr. Wojsk. z dnia 24-go b. m. prosił o skierowanie sprawy do Sądu Honorowego dla Jenerałów, mimo oświadczenia p. Piłsudskiego w dziennikach z dnia 21-go marca b. r.:

— „Wykluczam są jakikolwiek możność dla mnie stanąć w jakimkolwiek sądzie honorowym...”

General St. Szeptycki, który w ciągu trzech lat opierał już sprawę napaści p. Piłsudskiego i o Sąd Ho-

norowy dla Jenerałów i o p. Prezydenta Rspitej, musiał wreszcie postawić sobie i krajowi pytanie:

— Czy jest rozsądną, aby jenerał postawił w służbie czynnej i nosił mundur wojskowy, utrzymywany na wysokim stanowisku przez władze państwowe, które żadnym przeciwnym zarządów nie usuną, a jednak ustawicznie lżony bezkarnie przez innego wysokiego wojskowego, mającego dostęp do swemu obelgami aż do Prezydenta Rspitej i rozgłaszającego to w dziennikach?

Przed tem pytaniem stoi dzisiaj p. Minister Spraw Wojskowych, stoi Rząd, stoi Prezydent Rspitej, których obowiązki, przysięga wzmocniona, określa Konstytucja.

A za ten Stanisławem Szeptyckim, zoinfersem bez skazy, który w tej chwili jest przedstawicielem wszystkich lżonych jenerałów, stoi dzisiaj uczucie myślowe i ład państwowy, który pragnie kraj.

Wyraźnie i jasno. Człowiek bez skazy ustępuje, ponieważ skropowany dyscypliną wojskową nie miał możności obronienia się sam, a ci, którzy z urzędu swego spełnić to powinni byli, nie kwapili się do obrony, już jeśli nie osoby lżonego i szarpanego oficera, to przynajmniej z obowiązku i w poszukiwaniu konieczności obrony mandatu wojskowego, obrony tej powagi stanowiska jednego z wyższych oficerów armii. Tę nie mogli uzyskać gen. Szeptycki i zgłosił ustąpienie. A teraz zobaczymy, co pisze lejb organ — „Kurjer Peranny”:

„Stado się to, co się oddawna stać było powinno — general hr. Szeptycki, były gubernator okupacyjnej w Lublinie z ramienia rządu austriackiego, brat metropolity ukraińskiego, b. minister spraw wojskowych gabinetu Chjeno-Piasta, podał się do dymisji, szcena mundur i przechodzi do życia cywilnego”

Taki jest wstęp, który z zupełnością potwierdza naszą opinię, wczoraj wypowiedzianą po otrzymaniu telegraficznej wiadomości, że „tamtej stronie e to tylko chędzi”. IIs tu inwektyw najniższego typu: „hrabia”, „brat (niepopularnego w kraju) metropolity”, „gubernator okupacyjny”, „minister Chjeno Piasta”. Czy wobec tego można się spodziewać czegoś lepszego w dalszym ciągu?

Właściwą odpowiedzią p. ministra przed udzieleniem dymisji byłoby weadzenie autora tego listu, naruszającego jasrawo karność wojskową, na odwach. Ale gdyby nawet nie to zostało formalna różnica służbowa, nie ma chyba nikogo w Polsce, który nie sdałby sobie sprawy, że to quod licet Wodowski i Naszelnikowi, non licet oficerowi, rangą, stanowiskiem, asługami nie mogącemu się równać z pierwszą i dominującą w narodzie i państwie postacią.

A więc p. Józefowi welno, a p. Stanisławowi „zasie”, czy tak? A dalej „hr. St. Szeptycki do dziś dnia nie sdałby sobie sprawy, co czynił w owym cserwie 1923 r., przyjmując tekę w gabinecie symbolizującą, cym dojdzie do władzy obosn, na który opinia publiczna składała moralną odpowiedzialność za mord grudnia 1923 roku i który plawił się wówczas w niesłychanej potwornej apoteozie sprawy mordu. Tylko na odpowiedzialność hr. Szeptyckiego losy ta wielka kłosa że ów gabinet mógł stać nad Polską przez całe pół roku, zarządzając ranną materjalną i moralną, z pod której do dziś dnia państwo nie może się wydzignąć, a w armii — żeby użyć wyrazów hr. Szeptyckiego wyrażen — wisieć reklam hr. Szeptyckiego

„nieszczęsny” bratnią organizację ludzi, którzy muszą zgodzić się i pracować, aby mós w dasej chwili wypełniać wspólnie i zgodnie swój cel”.

Tyob przykładów wystarczy chyba, aby zebrać całą ohydę kalumniatorów i pływacy najdzielniejszych oficerów armii polskiej, li tylko „ad usum Delphini”.

Oswobodzenie murów po-Franciszkańskich. Przeniesienie Archiwum Państwowego do murów po-Bazylijskich.

Tylokrotnie odkładane przeniesienie Archiwum Państwowego z kościoła po-Franciszkańskiego do murów po-Bazylijskich z powodu przeszkód natury formalnej, narazicie, zdaje się, będzie urzeczywistnione. Ote, wobec uprawniesienia się wyroków sądowych, oddających mury po-Bazylijskie w posiadanie Rządu, i wobec nalegających władz duchownych i ludności e opróżnienie wreszcie Kościoła po-Franciszkańskiego, postanowione wreszcie przystąpić do wykonania tego projektu. Penieważ jednak Skarb Państwa znajduje się dzisiaj w trudnym położeniu i wszelkie kredyty są udzielane tylko na najniezbędniejsze potrzeby państwowe, rucono myśl, aby pracę przeniesienia archiwum dokonać z pomocą społeczeństwa. W tym celu archiwariusz państwowy p. Gizbert Studnicki wywa wszystkich chętnych do zafierowania swej pracy na tem szcny cel, aby dzisiaj e godzinie 9 ej rane zgłosili się do Archiwum Państwowego przy ul. Uniwersyteckiej (wejście od strony pałacu Rzeczpospolitej), skąd po zapisaniu nazwisk efferadowców swej pracy, gremjalnie udadzą się wszyscy do Kościoła po-Franciszkańskiego dla przeniesienia aktów i ksiąg do ulicy Ostrobramskiej. Projektodawca wierzy niezbitnie, że tak ofiarne społeczeństwo wileńskie gorąco poprze ten zamiar i stawi się licnie, aby jaknajprędzej uporać się z tym nieszczęsnym wżędem społecznym. De przenieszenia ksiąg i dokumentów najlepiej nadają się duże kesze i worki.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— Rezureksja dla wojska. Dnia 3 b. m. e godz. 19 min. 30 w kościele św. Kazimierza odbędzie się uroczysta Rezureksja dla garnizonu wileńskiego. Nabezestwo odprawi ks. biskup Bandurski.

— Pienia religijne. W Wielki Piątek 2 kwietnia e g. 5 wieoz. w kościele parafjalnym Sw. Jakóba i Filipa — chóór T wa Muz „Lutnia” wykona przy grebie Zbawienia pienia religijne, (m. in. „Stabat Mater” E. Asserga).

Z miasta.

— Postarunek poliej wodnej. Onegdaj w komisjacie rządu odbyła się konferencja, na której postanowiono, już obecnie poweład znowu de życia postarunek poliej wodnej. W r. b. postarunek ten posiadać będzie swój własny budynek nad rzeką ulejącą przed wejściem do T-wa połączony tenajm i zaspazynny zestawie w jedną lódz metrową z umieszczonej na niej aptecka dorafna, oraz dwie lódzie dwu osobowe, które stale będą patrolować wybrzeża. Następnie postanowiono wydać zarządzenie, aby każdy zakład kąpielowy posiadał jena specjalną lódz ratowniczą.

Znany globtrotter w Wilnie.

Wczoraj przybył do Wilna znany pleshur francuski Edmund Caradee wraz ze swoim psem Cyrano. P. Caradee przebywa pieszce podróz po Eropie. Wyszedł z m. Angers we Francji dn. 28 marca 1925 roku i przebył dotychczas Francję, Belgię, Holandję, Danję i Niemcy. Z Polski ma zamiar udać się do Rosji, Finlandji, Norwegji i Szwecji. Stamtąd wróci do Polski i uda się przez Czechosłowację, Rumunję, Bułgarię, Turcję, Grecję, Włochy, Hiszpanję i Portugalję do Francji.

Podróż ma być skończona 28 marca 1929 roku. W ciągu estereh lat p. Caradee ma przejeźdź 25.884 kilometry.

W sobotę dn. 8 go kwietnia e godz. 3 po poł. p. Caradee rozpoczął maraz dokola jednego z plesców wileńskich i będzie eholdł de godz. 3 po poł. dn. 4 go kwietnia. W ciągu 24 godzin p. Caradee obiecuje przejeźdź minimum 150 kilometrów.

P. Caradee jest inwalidą wojennym i mimo postaralu w negę należy dziś do najlepszych pleshurów.

Sprawy administracyjne.

— Zmiany personalne w województwie. W miesiącu maju r. b. epusei stanowisko Naczelnika wydziału Rzowski. Na jega miejsce najprawdopodobniej zostanie mianowany p. Monkiewicz, dotychczasowy zastępca Naczelnika tegoż wydziału.

— Komisarz Rządu na m. Wilno pada de ogólnej wiadomości, że w IV Komisjacie P. P. m. Wilna zostali mianowani kuratorami sanitarnymi pp. Otto-Julian Fuks, Michał Giedroń, Leonard Mikeś, Zeraeh Swirski, Adolf Pielak, Władysław Rakowski, Aleksander Szyzkowski i Jan Bielak.

Sprawy wojskowe.

— Post w wojsku. K. O. W. wydał rozkaz, aby we wszystkich formacjach wojskowych garnizonu wileńskiego zachowany był w wielki plątek świsły post.

Sprawy robotnicze.

— Stan bezrobocia. Według danych statystycznych ilość bezrobotnych, zarejestrowanych w urzędzie pracy na dzień 1 b. m. wyniosła 5469 osób z liczby tej przypada męszczyzn 4807 i kobiet 1161.

Najwięcej bezrobotnych rekrutuje się z pseród robotników niewykwalifikowanych — 1296 i służby domowej — 484.

Z życia rosyjskiego.

— Wains zehranie szcneków Towarzystwa Rosyjskiego. W tych dniach odbyło się doroczne walne zbranie członków Wileńskiego t-wa rosyjskiego. Przewodniczył p. Buturlin. Po uszeniu przez powatanie z miejsce pamięci cara Mikołaja II, zebraenie uchwalilo, aby w dniu 4 kwietnia, kiedy rozpoczą się obrady paryskie zjazdu, datujące de eodrodzenia „jedynj niedielimj Rosji” pod egidą w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, we wszystkich cerkwiach wileńskich odbyły się modły za pemyśly wyrok obrad tego zjazdu. Wielką radość srod zehraných sprawila wiadomość e umorzeniu

przez władze sądowe sprawy o nadużyciach zarządu w r. 1923. W skład nowego zarządu wešli, między innymi, i członkowie zarządu z roku 1923, a mianowicie J. Galyszew i D. Bechan. (1).

Teatr, muzyka i sztuka.

— REDUTA w Teatrze na P. hulane. Dzisiaj, jutro i w sobotę, jako w ostatnie dni Wielkiego Tygodnia przedstawieni nie będą. Repertuar świąteczny jest następujący: niedziela, 1 święto, e godz. 8 wieoz. „Piroyk w salotach” Fr. Zabłockiego. Poniedziałek, 11 święto e godz. 8.20 po poł. „Siostry” Adama Grzmaly Siedleckiego. O godz. 8-ej w. Wteozor Beethovenowski w wykonaniu Wiktora Labuńskiego pianisty. Wtorek, e godz. 8-ej „Dotywole” Al. Fredry. Najbliższa premjera będzie „Djabel i karamarka” komedja St. Krzywosawskiego.

Zarząd Reduty zawiadomia, że sniki kwotowe obowiązują nadal, aż do odwołania.

— Teatr Polski „Lutnia”. W okresie świątecznym wystawioną zostanie najnowsza operetka W. Kollo „Królwa noy” z udziałem wybitnych sil artystycznych z Warszawy: W. Dobos Markowskiej, J. Kozłowskiej, L. Dąbrowskiej; L. Sempolniskiego, T. Wołowskiego B. Witowskiego i In. Roztysza T. Wołowskiego. Kierownictwo musyczne: prof. A. Piotrowski. „Królwa noy” — graną będzie w ciągu dni trzech. Pierwsze przedstawienie tej operetki odbędzie się w poniedziałek świąteczny e g. 4-ej pp. i e godz. 8-ej w., następnie zaś we wtorek i środę również e g. 8-ej w. Ceny miejsc normalne.

Bilety nabywać można od piątku w kasie Teatru Polskiego 11 — 1 13 — 9 wieoz.

— Wtkor Łabuński będzie gościł w Wilnie w dniu 5 kwietnia jako wykonawca Wteozora Beethovenowskiego, mającego się odbyć w Reducie w drugie święto Wielkiejnoy e godz. 8-ej wieoz. P. Labuński właśnie powraca z tournée koncertowego po Francji i Anglii, gdzie występy jego cieszyły się ogromnym powodzeniem. Snesogólnie w Paryżu gra tego pianisty zdobyła sobie zupełne usnanie.

Wypadki.

— Stan bezpieczeństwa w marsu. Wilniest post nie wypłynął zbyt nie na powściągliwość w jedzeniu i piciu mieszkańców wileńskich. Tak naprzykład na 334 wypadkach nieszczęśliwych, jakie się zdarzyły w tym czasie deś pekszy procent przypada na wypadki, które powstały na skutek epilstwa.

Jedynie zmniejszyła się niece w powyższym czasie ilość pżarów, których zanotowane w przeziagu marca — 21.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się wyjątkowo wczesnie przy szcnyim udziale pp. radnych, którzy jednak po zalawieniu spraw, wymagających querum w kwestji komornego ulotlili się również szybko, tak że porządek dziennego nie zdolan wysterpać.

Na wniesek Magistratu Rada Miejska uzmeryła drobne zalawienia podatkowe na ogólną kwotę kilkudziesięciu złotych. Pedania instytutnej dobroczynnych e zwolnienie od dodatkowej opłaty za energię elektryczną w fundusz zatrudnienia bezrobotnych wywolywały w Radzie Miejskiej estywną dyskusję, w której wyniku postawiono szereg wniesków zmierzających de restryfikowania tych instytucji. Po pedaniu kolejne glesowaniu zgleszonych w

Litwini wzmacniają ochronę granicy.

Pe niedużym ostatnio wypadku na las Podgajski, litwini zmieniili swą taktykę i ostatnio, według otrzymanych informacji, rozpoczęli systematyczne wzmacnianie ochrony swych granic wschodnich, rezykując na pograniezu na stale oddziały wojska. Ostatnie poleczenia komisja litewskiego ministerium wojny i spraw wewnetrznych przejęła dla wojska większą ilość budynków w m. Uciany. W Poniewiażu respektuje budowę portu lotniczego.

Likier Antique BACZEWSKIEGO.

tej sprawie wniesków, aprebawano pedania jedynie instytucji opiekujących się dziećmi i subydjowanych przez Magistrat. Zwolnienie od tej dodatkowej opłaty obowiązywać będzie na przeciąg m. kwietnia r. b. Dr Dembowski wystąpił z naglym wnioskiem metywowanym w sprawie udzielenia specjalnego subydjum w kwocie 1500 złotych. teatrowi „Reduta” z doshodów od klematografów. Rada Miejska wlosek ten bez dyskusji jednogłośnie uchwalila.

Następnie Rada przystąpiła de dyskusji nad proponowaną zmianą z tytoiem przez Magistrat reszek z budżetu 1925 r. na robocizną przy budowie kanałów na ul. ich miasta, na pokrycie kosztów materjalów potrzebnych przy budowie wodociągów, na zakończenie robót automobilizacyjnych straty ogniewej, oraz na dokonanie specjalnego spisu ludności dla potrzeb ściśle miejskich.

Wnioski w tej sprawie po uzasadnieniu przez prez. Bankowskiego Rada Miejska przyjęła w myśl referatu Magistratu.

Z kolei Rada upowaznila Magistrat de ubiegania się e potyzek ed rządu w kwocie 1.500.000 zł. na zorganizowanie robót publicznych w Wilnie, co de której udzielenia Magistrat zdelal uzyskanie przychylną opinię w sferach decydujących w stajiszy.

Na dalszą przebudowę sieci elektrycznej Rada Miejska zaakceptowała wydatkowanie przez Magistrat 300.000 zł.

Depiere teraz lawnik Magistratu p. Abramowicz w związku z zapemoga przyznana „Reducie” wystąpił e udzielenie subydjum w stocunku 56% dla teatru żydowskiego. Wniosek ten ze względu na obowiązujący klucz, Rada przyjęła bez dyskusji.

Na propozycję p. Engla de rady nadzorczej żeńskiej szkoly zawodowej im. Sw. Józefa wybrane jako przedstawicielką Rady Miejskiej p. Kiewliczowa.

Komunikat Magistratu w sprawie przyznania pracownikom kontraktowym dodatków ekonomicznych de pserów, narówni z pracownikami statowymi, Rada Miejska przyjęła de wiadomości.

Ostatni punkt porządku dziennego t. j. sprawę działalności Komitetu rezbudowy m. Wilna, weobec nikłej ilości pozostałości na sali p. radnych odłożono de następnego posiedzenia. Kos.

Listy do Redakcji.

De Szanownej Redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Zamiast wisyt i powinzwać świątecznych, których zresztą nie będą mógł składać de powodu niedrowsia, przesyłam zł. 50 na pensnik 6 p. Arcybiskupa Ciaplaka.

Wyrazy szacunku i powatania lające Kazimierz Michalkiewicz, Biskup Sufragan Wileński. Wilno, d. 31.III.1926.

Nekrologja.

Romuald Mielczarski twórca ruchu spółdzielczego w Polsce.

* I znow odszedł jeden z tych, których życie i praca legły jako podwaliny Państwa Polskiego. Onegdaj e 2-ej umarł w Warszawie Romuald Mielczarski, twórca wraz z Prezydentem Wojciechowskim ruchu spółdzielczego w Polsce.

Romuald Mielczarski urodził się w 1871 r. w Bełohatowie w ziemi Piskrowskiej. W 1896 r. kończył akademię handlową w Antwerpij, pieszem udeje się do Bapperswilu na stanowisko bibliotekarza „Museum Narodowego”.

W czasie pobytu zagranicą rozwija wybitną działalność publicystyczną pod pseudonimem Jana Wierzy, tudzież ogłasza większą rozprawę e Towarzystwa Demokratycznym. Żąda pracy w kraju składania go de powrotu w 1900 r. Lecz arestowany na granicy pe kilkumiesięcznym więzieniu zostaje zesłany na Kaukaz, skąd wraca w czasie rewolucji 1906 r. do kraju. Tu podejmuje wraz ze St. Wojciechowskim wyjątkową i ciężką pracę nad stworzeniem ruchu kooperatystycznego, którego odąd jest duszą i metermem.

Dzięki niespożytej energii i całkowitemu poświęceniu się Romuald Mielczarskiego kooperacja pomiędzy kryzyzu wojennego i inflacyjnego stala się potężnym ruchem społecznym, zwłaszcza gdy w roku ubiegłym nastąpiło połączenie się „Spelem” z kooperatywnymi robotniczymi i urzędniczymi, oraz związkami wileńskimi, co było dziełem Romualda Mielczarskiego, realizującym jega marzenia.

Wielki w swej prostocie, skromności i poświęceniu się wyłącznie sprawie publicznej, usuwający się ed wszelkich zaszczytów i dostejeństw, był Romuald Mielczarski jedną z najszcniejszych i najbradziej kryształowych postaci w naszym życiu publicznym.

W dniu wczorajszym ed szcrog organizacji spółdzielczych w Wilnie zostały wysłane telegramy kondolencyjne de Związku Spółdzielni Spożywców w Warszawie, którego szmarly był zastępcą i dyrektorem.

Zadać warzędziel
Oszcędna farbka do bielizny 4923-11 INDYGO
Warszawskie Laboratorium Chemiczne, Sp. Akc.

KAPELUSZE: Borsalino, Habig Ples i krajowe od zł. 15.
CZAPKI w wielkim wyboze
E. Mieszkowski
Mickiewicza 22.

U-rzy Bułajski, Obiczerski i Waszkiewicz lekuja poleznice i chore z usterkami kobieceimi w Zakładzie Polonickim. 1-69 ul. W. Poleszanka (Pr. St. w nowym lokalu).

Stary post polski.

Rezenili i kroniki nasze przekazy estem potomnym wiadomości e dawnym pocię trwającym w Polsce do połowy XIII wieku. Był to t. zw. post dziesięciotygodniowy.

Najdawniejszą wiadomość e tym pocię przechowała nam kronika Dytmara, biskupa mareburckiego, zmarłego w r. 1018. Opowiada Dytmar e ślubie Bolesława Chrobrego z Odą, córką Ekkeharda, margrabiego Miśni, jednego z najpotężniejszych panów niemieckich i kandydata de trenu niemieckiego po śmierci cesarza Ottona III. Biskup niemiecki był śmiertelnym wrogiem Bolesława, de też z największą niechęcią mówi e tym związku małżeńskim, podkreślając nadto, że ślub odbył się już w czasie Wielkiego Postu i bez kanonicznego na to pozwolenia.

Przy tej sposobności wplata Dytmar obszerniejszy ustęp e zwyczajach i obyczajach, panujących w Polsce za Mieszysława i Bolesława. Mówią zaś e postach, zaznacza on: „I kogo schwyła jedząc mięso po Siedemdziesiąticy, spodyka go ciężka kara wybicia sębow. Prawe bowiem beskie, nowo w tym kraju powstale, utwierdza się lepiej takim przymusem, aniżeli postem z ustanowienia biskupiego”.

Wiadomość ta Dytmara, jako współczesna, jest esnem świadectwem, stwierdzającym istnienie e ówczesnej Polsce postu, odmiennego od dzisiejszego, trwającego bawiem dziesięć tygodni.

O pocię dziesięciotygodniowym w Polsce mówią nam także źródła greckie z połowy XI wieku, mianowicie pisma polemiczne zwrócone przeciw łacinnikom i keściełowi łacińskiemu. W jednym z nich wśród różnych zarzutów czytamy i taki: „Kraje ich (t. j. łacinników) i ludy sąsiednie zachowały nierównie post esterdziestodniowy; Lechia bowiem possui dziesięć tygodni, z innych zaś jedne osiem, drugie więcej, inne wreszcie mniej e Włosi tylko sześć”. I inne teksty obszerniejsze tych pism polemicznych mówią e tym pocię u „Lechów, panującym, powtarzają wreszcie tenże zarzut i ruskie teksty „Kormozej Knigi”.

Źródła nasze stwierdzają nam te same. I tak „Legenda e św. Wejciechu biskupa”, pchedzająca z w. XII wspominając o tym pocię, podaje nam wyjaśnienie, skąd się ten post zjawil w Polsce. Według niej, św. Wojciech, datąc de Gniezna, przesł w pewnej wiosce o wskazanie mu drogi. Mieszkańcy, słysząc mowę edmienną ed polskiej i widząc niemyj im de dat habit zakony, zbyli świętego śmiechem i drwinami. Ukarał ich za to święty, ponieważ utracił mowę. Te same powtórzyło się w drugiej wsi. Depiere w trzecim

siele, spotkał ludzi tyeziwzych. Przybył wreszcie św. Wojciech de Gniezna, pouczal i nawracał lud, ogniając cuda. Rychło roznieśli się wazdy wieść e cudach czynionych przez świętego meła i dotarła także de wsi, których mieszkańcy ukarani byli utratą mowy, ale nie słuchu. Przerazeni i skrzeszeni podążyli de Gniezna, żebrząc u kolan świętego łaski i przebaczenia. Przebaczył im meł święty, a oni mocz bezej doświadczony na siebie, przyjęli chrzest św. i prosili go, aby za wyrządzone mu krzywdy, naznaczył im ciężką pektę, któraby potępnym pamięć ich postępu przekazała. Wzbraniał się święty, dowodząc, że chrzest zmyli ich winę, gdy jednak natręczyli prosili i błagali, wyznaczyl im post dziesięciotygodniowy przed Wielkanocą, na waz innych wierznych chrześcijan. Pelesenie te przyjęli ewi mieszkańcy z upragnieniem i zachowywali ściśle nakazany im post. I nie napróżno — kończy legenda — be at dotąd wstrzeźmliwość ta przechowyje się w osłej Polsce jak najwierniej, eoząc i przechowując ów post jakby ed apostołów przekazany, a te w ten sposób, że przez dwa pprzedzające tygodnie wstrzymują się Polacy ed jedzenia mięsa. Inne, późniejsze kroniki niektóre, podawały, że ten post dłuższy, jaki dawniej Polska zachowywała, był to warunek, przepisany Polakom przez papieża, za zwolnienie Kazimierza (mnicha) ed ślubów za-

konných i djakonatu. Przeciwnie temu tłumaczeniu występował już jednak Naruszewicz, wykazując bezpodstawność tego wyjaśnienia, epartego na mylnych danych historycznych. Odrzucając powody ewego dłuższego postu polskiego i jego początek, według wyjątkowej legendy i kronik, historycy nasi wykazywali niejednokrotnie, że przynajmniej postu dłuższego w Polsce, była tylko większa gerliwość przedków naszych w wykonywaniu praktyk religijnych, ponieważ post dłuższy, t. j. od Siedemdziesiąticy, znany był ególnie w keściele powszechnym, ale okolo VIII-go wieku zaczął ten post dłuższy w wielu krajach zanikać i tylko w Polsce dochował się dłuższy, aniżeli na zachodzie w niektórych krajach. Innym historykiem i takim tłumaczenie nie wstroszało, to też wykazywali oni na wpływ keścieła wschodniego, a więc przedwzrostkiem keścieła ruskiego, gdzie karnieś postów była bardziej ostrą i post trwał dłuży. Pogląd ten, jakoby Polska post dłuższy, dziesięciotygodniowy, przyjęła ed Greków, względnie Rusinów, pkułował u nas długie czasy, be at de dni naszych. A jednak był to pogląd zgoła mylny, skoro sami Grecy w XI w., a za nimi północni i Rusini w pelemie z łacinnikami polski post dziesięciotygodniowy umieszczałi wśród zarzutów przeciw keściełowi zachodniemu.

W keściele zachodnim karność

so de psłów nie była szcztą jednostajna i jednolita. Długość i czas trwania Postu W. w różnych stronach były edmienne. Czas postu rozkładano na 9, 8, 7 i 6 tygodni, eholdzi, tylko e to, aby razem były 40 dni postnych. Im mniej zaś dni w tygodniu postowano, tem więcej tygodni obejmował Post Wielki. Przyjezdzi lub eby stawali się nieraz sami de zwyczajów, jakie panowały w poszczególnych krajach katolickich, starając się tylko wypełnić ściśle liczbę samą dni postnych. W ten sposób nie było nawet różnicy między e de postu W. wśród łacinników, ale także, jak pednoszone w polemice ze strony łacinńskiej, nie było i różnicy między łacinnikami a grekami.

Post 9 tygodniowy znany był zresztą i na zachodzie a mianowicie zachowywano go także i w Niemczech, e ezm mówią nam źródła z 9, 10 i 11 wieku, gdzie jednak ten post również zaczął zanikać. Podaje nam eż przykłady 9 tygodniowego postu w Niemczech i sam Dytmar. Jekeli zaś Dytmar p d k r e ś l a suroweś kary w Polsce zalamanie postu, należy wyjaśnić, że suroweś przepisów keściełnych w Polsce ebez kary ze strony państwa wobec łamiących post, nie były bynajmniej suroweś w Polsce aniżeli na Zachodzie. Ustawy keściełne przyjęła Polska z Zachodu wraz z chrześcijaństwem. Natemtal w Polsce ostrej i ści-

ślej przestrzegano tych przepisów aniżeli w krajach, gdzie chrześcijaństwo istniało już dłużej i gdzie suroweś pierwotna tych przepisów nie była już tak przestrzegana.

Za Bolesława Chrobrego spatykamy wogóle kary bardzo ostre wobec przestępców za wszelakie przewiny. W tym samym czasie żali się Dytmar z powodu rozwiałości obyczajów w Niemczech oraz jawnej rozpusty. I meśe dlatego niomkam swaim przytacza zwyczajne prawne, panujące w Polsce pogańskiej oraz późniejszej chrześcijańskiej (kary na cudzołeczoć oraz na nierządność). Syndedy zachodnie przepisywały różne kary za łamanie Postu Wielkiego czyli t. zw. Cterdziesiąticy, najcześniejszy stosował tu Keścieł kłatwę. Ale i w Niemczech w 8 wieku za Karola Wielkiego, za jedzenia mięsa podczas postu czterdziestodniowego stosowano karę śmierci. Indziej stosowane karę cielesną albo więzienie. U nowonawróconych ludów kary te były zawsze ostrzejsze, z czasem jednak łagodniały wogóle, lub zamieniano swe kary na pleniężne. [To same było też i w Polsce, gdzie kara cielesna w tym wypadku także zanika, a w XIII w. za przestąpienie Postu W. słyszemy tylko e ekakumencie.

T. E. Modolski.
(Dok. nast.)

Z państw bałtyckich.

(Tel. wiadom. z Bydgi.)

Katastrofa samochodowa w Kowniu.

W niedzielę 28 b.m. o godz. 4 pp. autobus, kursujący między Kownem a Usianami, naprzeciw domu Nr. 41 przy szosie Wilkomierskiej, uległ fatalnej katastrofie. Wóz jechał z prędkością 80 metrów zahaczył o barjerę, po czym z karkołomną szybkością potoczył się z góry, której pochyłość w tam miejscu wynosiła ok. 10 metrów.

Szesnaście pasażerów, jadących autobusem, ogarnęła niesłychana panika; zaczęte wybiegiły szyby i usiłowano wystrzelić oknem. Skutki przerażające zgroza katastrofy były fatalne. Jedyne zaser wyprzedził odcinek z wypadku, wyskakując z samochodu w biegu. Z pasażerów zaś trzy osoby zostały ciężko ranne, jedna kobieta uległa złamaniu ręki i nogi, reszta dekadła ogólnych obrażeń i potłuszeń.

Na miejsce wypadku przybyły niezwłocznie władze policyjne, oraz karetka Czerwonego Krzyża, która przewiozła poszkodowanych ofiary na kurację do szpitala miejskiego.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 31.III (Pat.) - Dolar 7,90-7,92-7,88. Belgia 29,85-29,92-29,78. Holandia 317,60-318,40-318,60. Londyn 38,51-38,60-38,42. Nowy Jork jak gotówka. Paryż 27,71-27,57-29,43. Praga 28,46-28,52-28,40. Szwajcaria 152,57 1/2 - 152,98 - 152,10. Wiedeń 111,78-112,00-111,46.

Włochy 31,90-31,98-31,82. Papiery procentowe: 5% pożyczka konwersyjna 34,00, 8% konwersyjna 117, kolejowa 128, dolara 75,00 - 75,50 (w złotych 592,50-596,45), 4,5% listy zastawne zmiennie przedwojenne 20,65-20,75, 5% warszawskie sietowe 31,75-32, 6% obligacje m. Warszawy 9,75-10,25. Akcje: Bank Handlowy 1,75, Zachęta 0,85, Spółka Zarobkowych 4,00, Elektrownia w Dąbrowie 0,56, Bank Polski 47,35-47,60, Czerak 0,21-0,22, Cukier 1,75-

1,70, Węgiel 2,10 - 2,15, Nebel 1,35, Lilpop 0,54-0,55, Medziejów 1,95-1,90, Nerblin 0,78-0,79-0,78, Ostrowiec 4,40-4,85-4,50, Parowoz 0,18, Paciak 0,88, Rudzki 0,72-0,75, Starachowice 0,92, Zawiercie 6,50, Zyrardów 7,90-7,95, Habarbusch 4,95.

przy utrzymanej cenie około 40 zł. za kwintal franko Warszawa. Podwyżka cen przywozowych w Rosji. W dn. 15 marca weszły w życie nowe, znacznie podwyższone, w niektórych wypadkach 10-krotnie, cła na przywóz do Rosji szeregu artykułów: m. in. tkanin wełnianych, białych, odcień, wyrobów galanteryjnych, wyrobów szklanych, wyrobów kosmetycznych i perfumeryjnych, instrumentów w muzyce, papieru fotograficznego itd.

Polskie Kino „JUTRZENKA” Wielka 64.

Dziś! Zwycięzcom ubiegłych lat będzie wywielenie najpotężniejszego arcydzieła filmowego 1-szy raz w Wilnie. Najnowszego utworu

ŻYWIOT CHRYSZTUSA: Od Narodzenia aż do Zmartwychwstania. Wielkie misterjum w 4 epokach 8-miu aktach

wykonane podług obrazów najwybitniejszych artystów malarzy: Rafaela, Perugina, Leonarda da Vinci, Rembrandta i innych, a wywielenie u stóp **Jasnej Góry w Opatocznowie** pod tytułem

GOLGOTA Uważa: Obraz ten niema nie wspólnego z obrazami dotychczas wywielen.

Wielki Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala (Wielka i Ł. Ostrowska 5).

Od 3 kwietnia włącznie z powodu Wielkiego Tygodnia i remontu sali Kinematograf będzie nieczynny.

KINO AKADEMICKIE BRATNIEJ POMOCY POL. MŁ. AKADEMICKIEJ U. B. B. WIELKA Nr. 24.

Wywielenie od dziś - w WIELKIM TYGODNIU przesłone misterjum religijne p. t. **GALILEJCZYK** Sala dekorowana. Nastrój elasy, spokoju i zachwlenia. Po raz pierwszy w Wilnie. Pozostak seszów od godz. 4 ej. 5-80, 7-ej i 8-30 w. Cena biletów od 50 gr. do 1 zł.

MANUFATURA materiały wełniane na damskie i męskie kostjumy i palta. Jedwabie, szelery, satyny i t. d. Materiały obioiwe. **MEBLE** Łóżka angielskie i my Konrad Jarnuszkiewicz i Ska. Krzesła wiedeńskie, garnitury salonne, meble gięte. Materace, etomany, kozetki wł. wytwórni. Szafy, stoły, kredensy itp. **DH.F. Mieszkowski** sp. z ogr. ul. Mickiewicza 23, tel: 2-99. Punktualne i solidne załatwienie zlecen z prowincyj. 984-1

W wielkim wyborze. **tanio** na najdogodniejszych warunkach.

DOMY, WILLE W WILNIE i pod Wilnem, s wolnami mieszkaniami i ogrodami po lada do sprzedazy **DOM E.K. 2** „ZACHETA” Portowa 14 tel. 9-05. **JAKOB WAJNBREN** ul. 3-go Maja d. 7 m. 13 Fortepiany i pianina do wynajęcia oraz strojenie. 5588-1

„Oszczędność” ul. Wielka 18. poleca w wielkim wyborze damskie ubrania suknie, spodnie, bluzki i kapelusze oraz przybory toaletowe na palta suknie, kostjumy, kapelusze i t. d. Ceny dostępane. 5568-2

poszukują mieszkanca 3-4 pokoje z wygodami w okolicach Mielkiewicza. Zgłoszenia dom Handlowy A. Stępkowski Mielkiewicza 20. 5541-0

Perfumy na waga poleca polski skład apteczny **Władysława Trubitły** Ludwiska 12 róg Tatarskiej także niedrogo wyszkiele przedwzięte towary 10-4-1

Żądajcie wszędzie!!! **Mydło Miaflor** jest mydłem przyszłości, ponieważ nie działając ujemnie na cerę, usuwa wszelkie nieczystości skórne, jak wagner, przysusze, zmarszczki, polyk twarzy, pot i nieprzyjemny zapach jego itp., utrzymuje cerę świeżą, czystą i delikatną, pozostawia długotrwały silny a miły zapach. **Mydło Miaflor** usuwa radykalnie plamy po nikotynie, jakoteż wszelkie inne, nie dające się usunąć przy użyciu przeciętnego innego mydła toaletowego. **Mydło Miaflor** ma składniki ziarniste, co nie jest wadą, lecz zaletą tego mydła, ponieważ właśnie te wywierają dodatni wpływ na cerę, co ujęcie udowodni. **Mydło Miaflor** daje pianę obfita, miękka i twarda, będąc równocześnie bardzo oszczędne i tanie. **Polecam dalej:** mydła luksusowe lecz tanie **Mydło Przemysławka** z znanym zapachem Przemysławki. **Mydło Glicerynowe** przezroczyste. **Mydło Loran** odznacza się silnym zapachem, jest niezrównane w jakości. **Originalne tylko z firmą HENRYK ŻAK, Poznań.**

TWO J.B. SEGALL Sklepy detaliczne: 1) ul. Trocka 7. 2) ul. Zamkowa 26. 3) ul. Ad. Mickiewicza 5, tel. 873. **POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA** bogaty wybór towarów **Perfumeryjnych, Kosmetycznych i Galanteryjnych** firm krajowych i francuskich. **PRZEDMIOTY UŻYTKU DOMOWEGO: OPLATKI DLA PIECZYWA.** Oliwa niemiecka i szamanka, esencja cotowa, szafran, wanilia, kardamon, goździki, cynamon, spirytus denaturowany (skatny), środki do czyszczenia metali, środki do prania białej i inna. **FARBKA i LAKIER do JAJ**

Dr. Wołodzko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 12 do 2 i 3-4. Zawalnia ul. 22 Wzda. Zdr. 20

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne i skórne. Wileńska 11, Telefon 840. W.Z.P.15

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. Ul. Wielka 21. (Tel. 921) Od 9-11 i 3-8 W.Z.P.08

Dr. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 11-12. Ul. Ad. Mickiewicza 9, - wzdłuż ul. Sienkiewicza 10 W.Z.P.20

Dr. B. SZYRWINT Choroby: skórne, weneryczne i mucopolowe. WIELKA, 19, od 10 - 1 i od 5-7. Wzda. Zdr. Publ. Nr. 1.

Dr. Sz. Baranowski Choroby skórne, weneryczne i mucopolowe. Przyjmuje 9-11 i 14-9 w. ul. Mickiewicza 28-5. W.Z.P.58

Hemoroidy Ciepki hemoroidalny Gaseckiego (z kognikiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (szlaki). Żądać w aptekach. Skład główny: Apteka A. Gaseckiego w Warszawie, Freta 16. Wzda. Zdr. Publ. 16. 550-442

Wszystko na święta!!! Polecam: **Staruchę, Starę, Likieri, Wódki, Staropolskie Miody, Konjaki.** Wina zagraniczne, krajowe i towary spożywcze-kolonjalne świeżo otrzymane **Edward Dźwill,** W-Pohnińska 31. 5502-0

Sklep Żelazno - Galanteryjny i Naczyni Kuchennych **STANISŁAW KRAKOWSKI** Wilno, ul. Wielka Nr 49. poleca na nadchodzące święta: **FORMY DO TORTÓW, BAR, LEGOMIN, BLACHY, MOZDZIERZE, NACZYNI ALUMINIOWE, EMALJOWANE, NAKRYCIA STOŁOWE, MASZYNY DO MIĘSA, KAWY i t. p.** Duży wybór. 2-5546 Ceny niższe.

Gotówkę w każdej sumie z zupełną gwarancją lekko nakorzystania. Dom H.K. 402-3 „Zachęta” Portowa 14 tel. 9-05.

Na święta! 2-89; polecamy krajowe i zagraniczne **Wina** stolarze; Deserowe, Bysling Soternes, Barsac Graves, S-to Croix du Mont Chateau Yquem. dla przyjęć; Portwein, Madeira Xeres Malaga Marsena Muskat. leonnie; Węgierskie, Vermont Laffite, Pontel Ganet oraz Wódki i Likieri **Wina** Troska Nr 3 **B-ola** Gołębiowsy Telef. 757

„Przedświt” Wilno, Dobrosyńska 6 tel. 884. Poleca wszystkie: małą krajową i amerykańską oraz wszelkie do ciast dodatków jak również herbatę i wyborowe masła. Dostawa do domu i ekspedycja na kole!

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU! Na nadchodzące święta w składzie **Perfumeryj i Kosmetyki Heleny Dąbrowskiej** Wilno, Wileńska № 18. Otrzymano świeży transport towarów **Warszawskiego Laboratorium Chemicznego**, wyroby „I.S.T.E” Stempelniczo. Perfumy i puder „Coty”. 5199-1 **Farby, lakier i marmurki do jaj.** Przy większych zakupach dodaje się premjum!

W. Charytonowicz i S-ka Poleca na święta **Dla praktycznych gospodyń** **Oplatki do pieczywa** **Wanilia, Szafran, Farby i Lakier do jaj** **Perfumy krajowe i zagraniczne i inne najrozmaitsze kosmetyki.** 5589-0

GWARANTOWANE OBUWIE można kupić **Polbut** ponieważ to tylko w firmie jest obuwie wyrobu niemieckiego i jest znacznie tańsze od innego, kupując takowe każdy zniższy o 50 procent swego kapitału. **Ul. Wileńska 8, i Bonifraterska 10.** Tel. 408. 868-18

Wędliny wiejskie smacnej dobrot, mąkę krajową i amerykańską, drożdże, roszynki, korynty, migdały, różne orzechy, śliwki, kompoty, wanilje, masło deserowe, śmietankowe, śmietankowe, solone, białe sery śmietankowe, śmietankowe, oraz inne towary w najprzedniejszych gatunkach. Poleca **SKLEP SPOŻYWCZY M. Sielskiej.** Wileńska 29 wejście w bramie. 0

Sklep Materiałów piśmiennych **W. BORKOWSKI** I-szy Mickiewicza 5. II-gi 6-to Jańska 1. Poleca na święta: Specjalną krepę doniczkową i wykła. Bibuła desenlowa na abażury, lastry i t. p. Serwetki białkowe i pod ciasta. Jajka kryształowe i drożniane. **Wielki wybór pocztówek świętecznych.** Ceny konkurencyjne. 893-0

ODEZWA do społeczeństwa polskiego, wysiedleńca Polaka z Litwy Kowieńskiej, posiadającego „sion staruszką w absolutnej nędzy. Cete uenie ich zostało strabowane W imię ludzkości i miłosierdzia swrażają się do ofiarności społeczeństwa polskiego o udzielenie ratunku i pomocy dla podtrzymania ich przy życiu. Oferty przywileje Adm. „Zw. Wil” pod rubr. „Dla wygoda”

ZA POŁOWE! Znakomity Likier 50% CENY i Nalowiek 50% Orazo dności **kompozycji likierowych „STELLA”** o 65-ciu różnych smakach. Do nabycia w składzie Perfumeryj i Kosmetyki **Heleny Dąbrowskiej** Wilno, Wileńska № 18.

Pokój do wynajęcia umeblowany, stonoczny z balkonem, bezpłatnie, celem programy Instytutu Stenografy Antologia Wojars. koba. 5511 Warszawa, Kraska 36. 29

REJESTR ADMINISTRACYJNY TOR w starszym wieku, doświadczony fachowiec z zakresu roli. twa do na imię Władysława i leśnictwa, z poprzednią długoletnią praktyką w większych dobrach na Ukrainie i Polsce, possuwa kuje posady od zaras w zakresie swej specjalności. Oferty piśmiennie lub ustnie pod adresem: Wilno, potrubna. Zgłoszeń się do ul. Benedyktyńska 2 m. 4 świadostwami ul. Dąbrowskiej d. 6 m. 1. 865

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go marca 1926 roku pod Nr. 3277 włącznieto: **R. H. A.-3277.** Firma: „Tryumf” Michal Minkin. Siedziba w Wilnie, ul. Archangielska № 9. Przedmiot - pracownia wyrobów cukierskich. Firma istnieje od 1 stycznia 1926 r. Właściciel - Michal Minkin, zam. przy ul. W. Stefańskiej № 13 687

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go marca 1926 roku pod Nr. 3278 włącznieto: **R. H. A.-3278.** Firma: Kęstowicz Jan. Siedziba w Wilnie, ul. Polocka № 43. Przedmiot - sklep spożywczy. Firma istnieje od 1926 roku od 10 lutego. Właściciel - Kęstowicz Jan, zam. tamże. 689

WIELKA WYPRZEDAŻ męskiego, damskiego **Obuwia szwedzkiego, i dziecięcego oraz Kaloszy** **Ceny znacznie niższe** **DOM HANDL. „KOMIS. „HAISZ”** Trocka Nr. 11 (w podwórzu na prawo) Tel. Nr. 436. 893

Wilno, poniedziałek 31 maja 1926 r.

DZIENNIK WILEŃSKI

Marszałek Piłsudski nie przyjął wyboru.

O godzinie 12 w południe było wiadomem w Warszawie, że marszałek Piłsudski nie przyjął wyboru.

W liście do marszałka Sejmu marsz. Piłsudski przeprosił za zawód, który czyni tym, którzy za nim głosowali i tym którzy żądali tego po za Zgromadzeniem Narodowem.

Wybór uważa za zalegalizowanie swoich czynów i prac historycznych.

Jak słyhać marsz. Piłsudski zalecił, jako swoich kandydatów p. Ignacego Mościckiego, dyrektora Chorzowa, albo profesora Marjana Zdziechowskiego rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Zgromadzenie Narodowe celem wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej zostało wyznaczone na wtorek dn. 1 czerwca na godz. 10 rano.

Wilno, poniedziałek 31 maja 1926 r.

DZIENNIK WILENSKI

nie przysięgł wyborny Marszałek Piłsudski

O godzinie 12 w południe było wiadomem w Warszawie, że marszałek Piłsudski nie przysięgł wyborny. W liście do marszałka Sejmu marsz. Piłsudski przeprosił za zawód, który czyni tym, którzy za nim głosowali i tym którzy sądzili tego po za Zgromadzeniem Narodowem.

Wybór uważa za zalegalizowanie swoich czynów i prac historycznych.

Jak słychać marsz. Piłsudski zalecił jako swoich kandydatów p. Ignacego Mościckiego, dyrektora Chorzowa, albo profesora Mariana Zdziechowskiego rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Zgromadzenie Narodowe celem wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej zostało wyznaczone na wtorek dn. 1 czerwca na godz. 10 rano.

Wydawca A. Zwierzynski.
Drukarnia Józefa Zawadzkiego, ul. św. Anny Nr. 8.
Redaktor Marian Papuziński

